Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

Nr. WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3. 647.

Wilno, dnia 18 kwietnia 1932 r.

Treść numeru:

----oo§oo----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Nawoływania prasy niemieckiej do represyj gospodarczych względem Litwy.

"Germania":

Żywioł niemiecki w Europie wschodniej jest obecnie zmuszony do prowadzenia na całym świecie walki o swą egzystencję tak uporczywej, jak nigdy dotychczas. Światowy kryzys gospodarczy, który odczuwają mieszkający w kraju Niemcy, silniej jeszcze dotknął Niemców, mieszkających poza granicami Rzeszy.

W najgorszej sytuacji znaleźli się Niemcy w północno-wschodnich krajach Europy, gdzie, skutkiem obecnych warunków politycznych, wytworzył się silny prąd antyniemiecki, stwarzający niebezpieczeństwo dla żywiołu niemieckiego w tej"dawnej sferze wpływów". Nietylko Polska prowadzi systematyczną politykę wynaradawiania Niemców na Pomorzu i krok za krokiem dąży do rozszerzenia swych praw w Gdańsku, lecz i małe państwa, jak Łotwa i Litwa przystąpiły do koncentracyjnego ataku na niemieckość. Łotewska ustawa językowa grozi zadaniem ciężkiego ciosu niemieckiej autonomji kulturalnej. Gorsze jest jeszcze postępowanie Litwinów w Kraju Kłajpedzkim. Litewskie organy władzy korzystają ze wszystkich środków przemocy, by w czasie głosowania osłabić niemieckie stronnictwa sejmikowe. Przewidywany cios skierowany jest nietylko przeciwko kłajpedzianom, lecz również przeciw Rzeszy, będącej naturalnym obrońcą terytorjów, oderwanych przemocą, a niemieckich pod względem kultury.

Zwolnienie ze stanowisk w Kraju Kłajpedzkim nauczycieli o niemieckiej przynależności państwowej jest oznaką, wskazującą kierunek dążenia Litwy. Kraj Kłajpedzki ma się stać korytarzem litewskim, a nawet litewsko-polskim do morza, a przychylne Polsce głosy, jakie dały się słyszeć w niektórych pismach litewskich, obudziły w Warszawie echa godne uwagi.

Jeżeli państwa-sygnatarjusze statutu kłajpedzkiego nie podejmą energicznych kroków, rządowi niemieckiemu nic pozostanie nic innego, jak zapomocą jak najostrzejszych represyj gospodarczych wskazać Litwie jej właściwą drogę.

"Lietuvos Aidas" o rozwiązaniu bojówek Hitlera.

"Lietuvos Aidas" Nr.84 z 15.IV.1932 r. Art.p.t.""To był tylko miraż?" Streszczenie:

Wielka armja Hitlera poddała się milicji bez boju. Zdziwieni sąsiedzi Niemiec nie dowierzają wprost, że armja ta naprawdę istniała. Wydaje się, że był to jedynie straszny miraż. Życie polityczne i jego ideały nie są trwałe. Popularność Hitlera w Niemczech wzrosła w ostatnich czasach jak na drożdżach. Dziś nie można powiedzieć, że Hitler już jest zlikwidowany. Jednakże tak niespodziewanie łatwe zlikwidowanie jego armji zmusza do poważnego zastanowienia się, że sam ruch nacjonal-socjalistów w Niemczech więcej przypomina bańkę mydlaną niż zjawisko trwałe. Dzień 24 kwietnia wykaże, jak się przedstawia legalna akcja Hitlera.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

Ukaranie "Rytasa". Jak podaje prasa kowieńska, skazana została redaktorka odpowiedzialna "Rytasa" p.Łabanauskasówna za zamieszczenie kłamliwej wiadomości dotyczącej gener.sekretarza M-stwa Komunikacji inż.Jankieviciusa na zapłacenie x grzywny w wys.3 tys. lt. z zamianą na karę więzienia na przeciąg trzech miesięcy. Jednocześnie zakazano wydawanie pisma, nim grzywna nie zostanie uiszczona.

P r o f .R o e m e r - s ę d z i ą n a r o d o w y m w s p r a w i e k ł a j p e d z k i e j .Jak podaje "Echo" /Nr.103/,w M.S.Z. odbywają się przygotowania do rozpatrywania sprawy kłajpedzkiej w Trybunale Haskim. Do Hagi udał się poseł litewski w Londynie Sidzikauskas dla podjęcia rokowań w sprawie terminu rozpatrywania kwestji kłajpedzkiej. Prof.Roemer mianowany został litewskim sędzią narodowym w tej sprawie. Rząd litewski reprezentowany będzie przez p.Sidzikauskasa.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"L i e t u v o s Ż i n i o s" o s p r a w i e k ł a j p e d z k i e j .

"Lietuvos Żinios" Nr.85 z 15.IV.32 r.Art.p.t."W Trybunale". Streszczenie:

Rozpatrywanie sprawy kłajpedzkiej nie ograniczyło się do posiedzeń Rady L.N. Litwie nie udało się porozumieć ~~się~~ z sygnatarjuszami w sprawie konwencji. Sygnatarjusze o niczem Litwie nie komunikując /widocznie się z nią nie licząc/ skierowali sprawę kłajpedzką do Trybunału Międzynarodowego w Hadze. Radość niektórych czynników litewskich z powodu rzekomych sukcesów w Genewie okazała się przedwczesna.

Należy sobie jasno zdawać sprawę, że Niemcy będą dokładały wysiłków, dzięki którym sprawa trafiła już do Hagi. Wysiłki niemieckie zmierzać będą do tego, by sprawa kłajpedzka rozstrzygnięta była w korzystnym dla Niemiec sensie. Fakt, że sygnatarjusze, doskonale zdając sobie sprawę z imperjalistycznych celów niemieckich zaspakajają niemieckie żądania i nie zakomunikowawszy o tem Litwie sami się zwracają do Hagi z prośbą o interpretację sformułowanej przez nich samych konwencji, przemawia na niekorzyść Litwy, niezależnie od tego, że krok ten można wytłumaczyć, jako przytrzymywanie się ścisłej neutralności i niechęć do konfliktu z niespokojnemi Niemcami, z któremi i bez tego sygnatarjusze mają wiele zatargów.Nieprzychylność sygnatarjuszów względem Litwy wyraziła się nietylko w fakcie niezakomunikowania Litwie decyzji przesłania sprawy kłajpedzkiej do Hagi, lecz i w piśmie sygnatarjuszów do Trybunału Haskiego, w którem figuruje wyrażenie, że Trybunał winien wyrazić swą opinję "niezależnie od tego, czy rząd litewski bierze udział, czy też udziału nie bierze". O ile to nawet jest tylko formalność, to w każdym razie formalność dla Litwy nieprzychylna. Pozatem skierowane do Trybunału zapytania sygnatarjuszów dotyczą nietylko sprawy dymisji Boettchera, lecz również wszystkich późniejszych wypadków: usunięcia innych członków Dyrektorjatu Boettchera, utworzenia nowego Dyrektorjatu, rozwiązania Sejmiku i nowych wyborów. Co to wszystko oznacza? Chodzi o to, czy Trybunał orzeknie to wszystko zrobione zostało legalnie czy też nielegalnie. Wobec tego, że decyzja Trybunału jest ostateczna i obowiązująca, przeto mieć będzie niezwykłe znaczenie. Litwa może osiągnąć wielki sukces lub też ponieść wielką klęskę. Na sprawę tę należy zapatrywać się z całą powagą, a nie tak, jak urzędówka, która informuje niekiedy społeczeństwo w ten sposób, że tego co się stało już nikt nie zmieni. Wysunięte przez sygnatarjuszów kwestje oznaczają co innego, gdyż w przeciwnym razie nie należałoby jej wcale wysuwać. O ile w jakimkolwiek względzie konstatowana jest pewna nieregularność, to tylko w tym celu, aby nieregularność tę usunąć. Niemcy tę sprawę stawiają zupełnie wyraźnie: winien być przywrócony status quo Dyrektorjatu Boettchera. Nie wdając się w to, czy opinja niemiecka jest uzasadniona czy też nie, opinja taka istnieje. Wychodzi na to, że uznanie usunięcia Boettchera będzie zależało od wagi materjałów, świadczących przeciwko niemu. Najważniejsza sprawa jednak, to zasadnicza sprawa dymisji prezesa Dyrektorjatu. Zgoda rządu litewskiego w Lidze Narodów na swoistą interpretację konwencji kłajpedzkiej, w której wyniku prezesem Dyrektorjatu okazał się niefortunny Boettcher utrudniła znacznie obecne stanowisko Litwy w tym zatargu. Nie należy również zapominać o pośrednim znaczeniu tego faktu.

Z powyższego wynika, że cała sprawa jest bardzo skomplikowana i doniosła. Odpowiedzialność za tę sprawę jest bardzo wielka.

Kronika.

Wyjazd premjera Tubelisa do Kłajpedy. "Echo/ Nr.103/: 14 b.m.udał się na kilka dni do Kłajpedy premjer Tubelis dla zaznajomienia się z polityczną i ekonomiczną sytuacją obszaru Kłajpedy.

Dokoła sprawy Boettchera."Echo" /Nr.103/:Cały materjał obciążający Boettchera i Podżiusa przekazany został prokuratorowi Trybunału Najwyższego Kalwajtisowi. Sprawa Boettchera rozpatrywana będzie przez sąd dopiero po zakończeniu sprawy kłajpedzkiej w Trybunale Haskim ze względu na to, że państwa sygnatarjusze poruszyły cały szereg kwestyj zasadniczych.

Dokoła sprawy Beckera i Meyera."Echo" /Nr. 103/: Adwokat Zeling złożył z powodu aresztu Beckera, jako jego obrońca protest w Prokuraturze. Śledztwo w sprawie Beckera i Meyera zostanie zakończone w kwietniu, poczem całą sprawę przekaże się Prokuratorowi Sądu Wojennego.

VIII.Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

Kronika.

Dzieje walk o język litewski w Kościele w ujęciu "Vil. Ryt." /c.d.patrz Nr.629/.Tak bronili Litwini swych praw przeciwko wysiłkom biskupa Roppa, zmierzającym do niezezwolenia na litewskie nabożeństwa i wynarodowienia Litwinów. W 1908 r. rząd rosyjski wysiedlił biskupa Roppa z Wilna,mianując na jego miejsce dziekana mińskiego ks.dziekana Michalkiewicza, który i dzisiaj zastępuje wileńskiego arcybiskupa. Nowy administrator djecezji ogłosił przedewszystkiem w prasie, że kierować się będzie jedynie interesami wyznaniowemi. Litwini złudzeni pięknemi słowami uwierzyli mu. Ks.Michalkiewicz zawezwał Litwina ks.Kuchtę i nakazał ogłosić w prasie litewskiej, że nowy kierownik djecezji pragnąc się zorjentować co do potrzeby nabożeństw w języku litewskim, pragnie przeprowadzić w Wilnie spis Litwinów. Większość Litwinów wileńskich nie była jednak zadowolona z tej statystyki, która miała być przeprowadzona w ten sposób, że rano po nabożeństwie miało się w kościołach wileńskich spisywać osoby, które przyszły słuchać litewskiego nabożeństwa. Administrator djecezji nie zwracał wcale uwagi na to, że większość Litwinów składała się ze służących i robotników, którzy nie mogli żadną miarą przyjść wcześnie do kościoła. Pozatem wielu służyło u Polaków, którzy, rzecz prosta, przeszkadzali przeprowadzać ten spis. Tem niemniej w oznaczony dzień zebrało się w kościołach wileńskich około 2600 Litwinów dla wysłuchania nabożeństwa w języku ojczystym. W katedrze się zebrało ok.600 ludzi, w Ostrej Bramie 600, u św.Jakóba 400, u Bernardynów 200, u św.św.Piotra i Pawła ok.150, u Dominikanów 130, u św.Jana 70.Spis Litwinów przeszedł spokojnie bez większych konfliktów, mimo anonimowych listów, grożących księżom Litwinom wygnaniem z kościoła.

W jakiś czas potem słuchaczy nabożeństw litewskich zebrało się 3600, a więc blisko o tysiąc więcej. Nie obeszło się bez skandalów w kościołach i interwencji samego administratora. Mimo tego wszystkiego 2 listopada 1908 r. zapisało się w Wilnie jako Litwini 2250 osób. Po zapoznaniu się z wynikiem spisu ks.Michalkiewicz obiecał wprowadzić język litewski w 2 czy w 3 kościołach.Narazie zalecił jednak cierpliwość. Na tem praca administratora się nie skończyła. 29 listopada 1908 r. zwołał on szlachtę i księży z pow.trockiego dla omówienia spraw polsko-litewskich. Po długich tarciach wyłoniono komisję złożoną z księży Petrulisa i Racewiczusa oraz przedstawicieli szlachty Sobolewskiego i Malewskiego. Komisja ta opracowała po 2 tygodniach zasady spisu katolików-Litwinów i Polaków i wręczyła je administratorowi.

/c.d.n./